KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Czerwca. — Rok 1849. Poniedziałek. № 163. Jutro, ŚŚ. Jana i Pawła M.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Artyści muzyczni wykonali muzykę Mszy Wojc: *Słoczyńskiego*, i pod jego dyrekcją.

W dniu wczorajszym w Kościele *Po-paulińskim*, jako w doroczną uroczystość Opatrzności Bozkiej, celebrował Summę W.X. *De-Gueldre*, Rektor tegoż Kościoła; Kazanie miał X. Bonawentura *Swiętczak*, Zgromadzenia XX. Augustjanów; na Nieszporach zaś X. Alexander *Pietruszyński*, Karmelita z Krak:-Przedm:, głosząc słowo BOŻE, w treściwych i pełnych czucia wyrazach przemówił do zgromadzonego ludu.

Onegdaj jako w przeddzień, a wczoraj jako w dzień Śgo Jana, statua Śgo Jana *Nepomucena*, przy ulicy Senatorskiej, ozdobioną była przez pobożnych, w kwiaty i światło jarzące.

W Zakonie XX. *Reformatów*, wybrani zostali na Gwardyanów Klasztorów: X. Bernard *Elkowski*, w Włocławku; X. Władysław *Lipski*, w Żurominie; X. Leon *Bronikowski*, w Zarębach; X. Roman *Wojewódzki*, w Biały; i X. Jan Kanty *Czyżewicz*, w Siennicy.

Onegdaj o godz: 1szej z południa, J. C. K. MOŚĆ zwiedzić raczył Szpital wojskowy w Ujazdowie.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{12}/_{24}$ Czerwca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 16, na które, tudzież na dawniejsze, w 142 wnioskach, złożono rsr. 1327 k. 20 (zł. 8,848). Na żądanie 23 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok b., rs. 3 k. 41$^1/_2$), rs. 674 kop. 32 (zł. 4,495 gr. 14), i umorzono książeczek oszczędności 12. Przeto Uczestników 4,239, posiada kapitał rsr. 88,775 kop: 94 (Złp. 591,839 gr. 18.)

JW. Ludwik *Tęgoborski*, Radca Tajny, Członek Rady Państwa, przybył z Petersburga do Warszawy.

Teodor *Popow*, Radca Kolegjalny, Członek Komisji R. S. W. i D., Kawaler Orderów: Śgo Stanisława kl: II, Śgo Włodzimierza kl: IV, Śtej Anny kl: III, i Znaku honorowego nieskazitelnej Służby, po krótkiej słabości, wczoraj zakończył życie. Pozostała Żona z Synem i Córką, zaprasza Przyjaciół i Kolegów na exportację zwłok, dziś o godz: 6tej po południu, z domu N°953 przy ulicy Przechodniej, na smętarz Greko-Rossyjski w Woli, odbyć się mającą.

Pogrzeb po pogrzebie! Rodzeństwo i Przyjaciele 22 b. m. odprowadzili na smętarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Wiktorji *Jerzmanowskiej*, Panny, 20 kilka lat liczącej, pełnej cnot domowych i religijnych, która rozstała się z tym światem po krótkiej słabości. Szczególniejszą jest rzeczą, że służąca Jej, ś. p. Walerja *Skurzecka*, 20tą wiosnę zaledwie mająca, na pół godziny przed śmiercią swej Pani, ulegając epidemicznej panującej słabości, w kilka godzin po niej zakończyła życie!

Zmarli w tych dniach: ś. p. Wilhelm *Sleszyński*, lat 60; Agnieszka z Rostkowskich *Pajerska*, lat 46; i Juljanna *Janowska*, Panna, lat 19. liczący.

Z powodu zamknięcia już z dniem jutrzejszym wystawy Obrazów, w domu Skwarcowa, każdy powodowany celem jaki tejże wystawie wskazany został, nieomieszkał jej w dniu wczorajszym obejrzeć, i dlatego też zwiedzanie wczorajsze, do rzędu liczniejszych policzyć należy.

(A. n.) Jak ważnem dobrodziejstwem dla kraju są jarmarki na wełnę, świadczy moje zdarzenie. Już bowiem miałem sprzedać produkt swój w domu po 48 tal: za cent:, gdy w tem przybywa poczta, widzę w Kurjerku z 8 b.m. nadspodziewane podwyższenie cen wełny w *Wrocławiu*, odrzucam czynioną mi ofertę, wyprawiam wełnę do *Warszawy*, i biorę za nią na jarmarku po 62 tal:. *P.*

Józef *Jurkowski* 14-letni fortepjanista, znany już nieco w Warszawie, a mianowicie na porankach muzykalnych, dawanych w celu dobroczynnym pod opieką JW. Radcy Tajnego Hrabi *Skarbka*, dał słyszeć się w tych czasach w m. Płocku, wykonywając dzieła znakomitych kompozytorów. Z otrzymanych przez nas listów, o tym koncercie, z przyjemnością dowiadujemy się, iż pozyskał zadowolenie tamecznej Publiczności.

Adela-Polka, skomponowana na pjano-forte i ofiarowana W. Adeli *Guyotz*, przez *Kauteckiego*, cena zł. 1$^1/_2$. *Kamelja-Polka*, skomponowana na pjano-forte i ofiarowana Wżnej E. *Jeziorańskiej*, przez tegoż Autora, cena zł. 1$^1/_2$; grywane u wód mineralnych, wyszły nakładem Ig: *Klukowskiego*.

W Nrach 25 i 26 *Tygodnika Rol:-Techn:*, między innemi znajduje się: Kołowacizna, kręcenie się owiec. Ser kartoflany. O najstosowniejszej ilości ziarna do siewu. Środek przeciw chorobie kartofli.

Onegdaj w Redakcji Kurjera złożono Bezimiennie zł. 6 gr. 20, to jest: zł. 3 gr. 10 dla Kaleki bez nóg, w domu *Frycze*, i tyleż dla Kaleki w domu *Elerta*.

Donosi się Amatorom kwiatów, iż w ogródku przy ulicy Bonifraterskiej Nro 2170 położonym, w którym przed trzema laty *Pelargonje* były oglądane, obecnie *Róże* gruntowe kwitnąć zaczęły, które widzieć można w dni Wtorkowe i Piątki po południu od godz: 6tej, przez trzy tygodnie, za dobrowolną ofiarą do puszki na rzecz Sierot pod opieką W. T. D. zostających.

W r. b., jak donosi *Bibljoteka Warszawska*, ma być wydane nowe dzieło uczonego W.A. *Maciejowskiego*, »O Lechach”, z mappą objaśniającą, przez Autora skreśloną.

W rząd najniedogodniejszych i najuprzykrzejszych

zwierząt, jako to: much, komarów, pluskiew, karaluchów i t. p., policzył pewien humorysta niemiecki tych ludzi, co idąc trotoarem, nietrzymają się naturą i ordynkiem wskazanej prawej strony, ale jakby na przekorę na lewo wymijają. Utrzymuje on, że jeden taki egoista psuje porządek idących na przestrzeń całej ulicy. Ciągnąc dalej uwagi swoje, dowodzi bardzo jasno, że jakkolwiek trotoar jest dla wszystkich, jednakoż ludzie z koszami, pudłami i t. p. ładunkami, powinni zachować względność dla innych przechodniów, bo bądź jak bądź człowiek choć pieszo, zawsze więcej wart, niż kosz lub pudło na plecach.

Ukończono prace restauracyjne około przebudowania głównego kanału przy wejściu do placu Saskiego.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, w czasie Baletu *Gizella*, Pani *Turczynowicz* przyjmowaną była z wielkim zapałem, na jaki zwykle zasługuje jej niepospolity talent. Po ukończeniu przywołani: Pani *Turczynowicz* 6-kroć, Panny *Damse* i Anna *Straus*, oraz Pan *Tarnowski* 2-kroć i Pan *Krzesiński*.—W Teatrze zaś Rozmaitości, po Kom: *Panna pełnoletnia*, Pani *Estella*, Pan *Jasiński* 2 kroć i Pan *Szymanowski*; po Komedji *Szlachta czynszowa*, Panna *Morys*, Pan *Rychter* 2-kroć, Pan *Chomiński* i Wszyscy; po Kom: *Piętro wyżej*, Panna *Ciemska* 2-kroć, Panna *Morys*, oraz Pan *Jasiński* 2-kroć i Pan *Szymanowski*.

Raporta urzędowe o jarmarku na wełnę w *Berlinie*, z dnia 21 b. m., donoszą, że dostawiono na ten jarmark 79,000 cent:, i że podwyższenie cen (nad zeszłoroczne) w stosunku od 15 do 25 tal: na cent:, utrzymuje się.

Na konserwację i wykonanie robot około mostu pod *Płockiem*, w r. b., przeznaczoną została summa rubli sr. 2859 k. 7½.

Wiadomości z Rossji donoszą o zgonie dymisjonowanego Porucznika *Ilińskiego*, Marszałka szlachty Powiatu Ufimskiego.

D. 29 z. m. umarł we *Lwowie* ś. p. Józef *Zakrzewski*, właściciel posesji w temże mieście. Żył lat 50.

Austrja. — Zakazano w *Wiedniu* zupełnie podróży do *Pesztu* i *Budy*.— Na prowincji schwytano kilku emisarjuszów węgierskich.— Z *Graetz*, z *Tryestu* i z innych miast handlowych dochodzą ciągle wiadomości o straszliwem braku monety zdawkowej i o spadaniu kursu papierów; w *Graetz* dom zmiany jest dzień cały oblężonym, i pół dnia potrzeba by zmienić 2 złr. — Nowa żandarmerja składać się ma z 13 pułków po 1000 ludzi, i kosztować 4,800,000 złr. — W *Presz-burgu* nie dają żydom paszportów do *Wiednia*; obostrzono tam także przepisy wojennej ostrożności. — Powieszono w dniu 18 za podżeganie do rokoszu Pastora *Razya*. — Gazeta *wiedeńska* ogłosiła telegraficzną depeszę, że *Ankona* po gwałtownem bombardowaniu, w d. 18 b. m. kapitulowała, a w d. 19 wojska austrjackie zajęły twierdzę i miasto.— W d. 16 b. m. ogień na Wenecję nie ustawał. Sześć baterji biło na miasto, na wyspę *San Secondo* i na *Brandolo*; Wenecjanie silnie odpowiadali. Austrja podała Wenecjanom następne warunki pokoju: Ogólna amnestja, uznanie weneckiego długu państwa, gwardja narodowa, rozdział administracji cywilnej od wojskowej, powrót wszystkich urzędników którzy pełnili obowiązki przed 22 Marca, wyłączenie Austrjaków od wszystkich urzędów, rok czasu do spłacenia kontrybucji. Wenecjanie układów prowadzić nie chcieli. — Jenerał *Narvaez*, Xiążę Walencji, Prezes hiszpańskiego gabinetu, otrzymał wielki krzyż orderu Śgo Stefana od Cesarza austrjackiego. — Gazeta *wiedeńska* ogłosiła artykuł, w którym wykazuje trudności zdobycia *Wenecji*, bronionej przez 40,000 załogi i 12cie okrętów. W d. 17 b. m. bombardowanie *Wenecji* nie ustawało. — Rząd austrja: postanowił zaciągnąć pożyczkę przymusową 240 do 320 miljon: złr.; z tej przyczyny papiery na giełdzie spadły, a srebro ciągle idzie w górę.

Francja. *Paryż* 18 Czerwca. — Cały interes dnia dzisiejszego na posiedzeniu Zgromadzenia, ogranicza się na wystąpieniu *lewej* z interpelacjami i opozycją; *Cremieux* stoi na jej czele. Pytał się on najprzód gabinetu, jakie prawo upoważniło go do zamknięcia sześciu dzienników, i czy jest prawdą, że przez Policję ostrzegł trzy dzienniki, że je zasekwestruje, jeżeli dłużej przeciw gabinetowi występować będą. *Odilon-Barrot* przyznał te fakta. Opozycja tu miała za sobą i prawo i położenie korzystne, ale jej gwałtowność nie umiała z tego korzystać. *Grevy* podał następny porządek dzienny: Ponieważ żadne prawo nie upoważnia gabinetu do zawieszania dzienników, przeto wzywa go, by wrócił na stanowisko prawne. Ten porządek dzienny, odrzucono większością 351 przeciw 154. — Minister robót publicznych *Lacrosse*, przedstawił trzy projekta do prawa: O ukończeniu *Luwru*; o kolei żelaznej *paryzko-lyońskiej*; o kupnie szkoły rolniczej w *St. Etienne*.— *Falloux* przedstawił projekt do prawa o wychowaniu, ale go nie czytano nawet, bo na żądanie Prokuratora, Zgromadzenie zajmowało się oddaniem pod sąd Pana *Pyat*. Dalej *Lasteyrie* odczytał sprawozdanie o projekcie do prawa zawieszającego kluby na rok jeden; zdaje się, że gabinet nie przystał na żądania ultra-konserwatystów, którzy domagali się zupełnego zniesienia klubów; dodano tylko artykuł, że w ciągu roku ma być przedstawionym projekt do prawa dotyczący zniesienia klubów, i uregulowania prawa zgromadzeń. Posiedzenie to w ogóle było więcej burzliwem jak ważnem. — Z listów z *Lyonu* dowiadujemy się, że dopiero po morderczej walce, spokojność przywrócono.— Rząd otrzymał depesze z departamentów, że spokojność wszędzie przywróconą została. — *Ledru-Rollin* podobno przybył do *Bruxelli* za paszportem. — Komisje Zgromadzenia, zwłaszcza Komisja o klubach i o zmianie regulaminu Izby, żywo pracują.— PP. *Thiers* i *Mole* często konferują z Panem *Barrot*.

— Z *Metz* miano otrzymać depeszę telegraficzną, że PP. *Ledru-Rollin* i Stefan *Arago* schwytanemi zostali; (nie zgadza się to z wiadomościami z *Bruxelli*, że Pan *Ledru-Rollin* za paszportem bawi w *Ostendzie*). — Pan *Pyat* dla tego został pod sąd oddanym, że w liście do gazety *Siecle* donosi sam, że podpisał odezwę do broni wzywającą. — Na giełdzie od 13go b. m. papiery w górę idą, 5-procentowe 87 fr: 95 centymów.

Niemcy. Berlin 21 Czerwca. — (*Telegraficzna depesza, Germersheim* 20 b. m. o 11 rano): »Dziś ze świtem przednia straż przeszła *Ren;* powstańcy silni na 1000 ludzi, opuścili w nocy swe stanowiska; bitwy więc nie było. Usunęli się także z *Philepsburg* za zbliżeniem się wojsk; 400 nieregularnych, rozpędził szwadron huzarów ze stratą. Xiżę *Fryderyk Karol* miał udział w tym ataku, z wielką odwagą walczył i otrzymał dwa lekkie postrzały w ramie i prawą rękę; straciliśmy trzech Oficerów i wielu huzarów. Cały korpus o 9ej przeszedł *Ren*, i obozuje między *Wiesenthal* i *Grufen*, gdzie kwatera jeneralna. Powstańcy trzymają dotąd linję *Nekar;* silny ich korpus stoi w *Bruchsal*. Jutro dalsze działania zaczepne." — Widać z powyższej depeszy telegraficznej, że opór powstańców w Badeńskiem i Palatynacie, jest silniejszy jak się spodziewano, kiedy ważna linja rzeki *Nekar* jeszcze zostaje w ich ręku, i miasto *Manheim* nie zostało wziętem. — Gazety niemieckie ogłaszają buletyny stron obu; rząd badeński przypisuje swoim zwycięztwo; Jenerał *Peucker* zaś mówi, że odparł powstańców. — Z *Worms* donoszą, że Prusacy koło *Spiry* chcieli się za *Ren* przeprawić, a Badeńczycy przeprawiwszy się powyżej tegoż miasta, zaszli im tył. — Do *Rastadt* przywieziono wziętych do niewoli oficerów i żołnierzy z korpusu *Peuckera*. Z *Frankfortu nad Menem* wszystkie wojska wyprawiają na plac boju, jako posiłki temuż korpusowi. — W *Stuttgardzie* gabinet podał się do dymisji. — Zdaje się, że powstańcy *Palatynatu* główny opór stawią koło *Neustadt* nad *Hardt;* oblegają oni ciągle nie liczny garnizon *Landau* i męczą go ciągłemi alarmami. — Zgromadzenie Narodowe niemieckie w *Stuttgardzie* ciągle obraduje. — Arcy-Xiążę Rządzca Państwa na silne żądania Pruss, uczynił podobno kroki do pokoju z Danją. — W *Jutlandji* nic się niezmieniło, strony wojujące zachowują się bezczynnie. Do *Fryderycji* rzucają na dzień po kilka bomb, ale nic stanowczego nie przedsiębiorą.

Włochy. — Dzienniki paryzkie z 18 b. m. nie obejmują nic o *Rzymie*. Korespondent dziennika bruxelskiego *Independance* w liście datowanym z obozu pod *Rzymem* z d. 10 b. m. donosi, że Papież dowiedziawszy się o krwawej bitwie z 3 b. m., postanowił porozumieć się z Rzymianami, i dla wstrzymania rozlewu krwi, przyjąć ultimatum przesłane mu przez Rzymskie Zgromadzenie Narodowe przed mianowaniem tryumwirów. W związku z tą wieścią zostaje wiadomość z 14 b. m. przez dzienniki *turyńskie* powtórzona, że Pan *d'Harcourt* przybył z *Gaeta*, i zawarł 8-dniowe zawieszenie broni. W *Paryżu* przeciwnie w d. 18 b. m. krążyła wieść, że rząd otrzymał telegraficzną depeszę o wzięciu *Rzymu* szturmem. — Z *Rzymu* donoszą z 10 b. m., że *Garibaldi*, gdy Francuzi swe szańce podsunęli na strzał karabinowy do murów, w dniu 9 b. m. wykonał wycieczkę; Francuzów spędził aż za *Casino* pod czterema wiatrami, i byłby ich roboty zupełnie zniszczył, gdyby nie burza i deszcz ulewny. W dniu 10 b. m. kanonada znowu trwała od 4 rano do południa bez żadnego skutku. — Kardynał *Antonelli* sprzeciwiał się ostatnim ustąpieniom Papieża dla Rzymian; Kardynał *Lambruschini* popierał je. — *Bustillos*, dowódzca Hiszpanów w *Terracina*, wezwał Jenerała *Oudinot*, by działał z nim wspólnie, ale ten odmówił. — Hiszpanie mieszkający w *Rzymie* przenieśli się do *Civita-Vecchia*, ponieważ ich P. *Bustillos* uwiadomił, że wojsko hiszpańskie działać zacznie przeciw *Rzymowi*.

Rozmaitości. — W *Sabaudji* i *Oberlandzie* włażenie na szczyty wielkich gór jest tak upowszechnione, że u stóp tych wzniosłości, w punktach, gdzie natura staje się już martwą, urządzono dla dogodności podróżnych, wykwintne hotele. Tam, siedząc w wygodnym fotelu przy oknie, można widzieć, jak słońce złoci szczyt *Wissensteinu*, albo jak lawina śniegu, stacza się po grzbiecie *Jungfrau*. Po takim czarującym widoku, zjadłszy smaczny buljon, kotlety lub befsztyk, puścić się można w drogę, która znów nader jest ułatwioną, bo ścieżki gór są wszędzie uwygodnione, sterczące nad nimi skały usunięte, a przy przepaściach ustawione barjery; słowem, *góry* są zupełnie ucywilizowane. — Podług obliczeń statystycznych, ogrody warzywne w około *Paryża*, przynoszą rocznie dochodu około 30,000,000 fr: (50 miljonów złot:). Dochód z sprzedaży kwiatów, czyni także kilka miljonów franków rocznie. W roku 1848 dnia 14go Sierpnia, to jest w przeddzień święta Wniebowzięcia, sprzedano w *Paryżu* na podarunki dla solenizantek dnia tego (*Marji*), bukietów z świeżych kwiatów za wartość blisko *miljona złotych polskich!!!* Są bale w *Paryżu*, na które zakupywane bukiety przynoszą w zysku jednego wieczora od 5000 do 200,000 franków. — W tych dniach wydarzył się w *Paryżu* następujący wypadek: Młodzieniec wysiadający z fiakru do mieszkania swego przy ulicy *Guénégaud* (Genego), dał woźnicy z powodu ciemności nocnej, sztukę złota, zamiast sztuki srebrnej. Nazajutrz z rana przybył do jego mieszkania woźnica *Hinque*, i zwrócił mu sztukę złota. (Podobne przykłady poczciwości zdarzają się nieraz w Warszawie). — W *Vic-sur-Aisne*, piorun uderzył w Krzyż wieży miejscowego Kościoła, i wbił go po oba ramiona w kamień, na szczycie tejże wieży będący. Następnie dostał się do zegara, pozrywał wszystkie druty, i wpadł do Kościoła, gdzie zakręciwszy się kilka razy w około ściany, znikł w posadzce. Prócz

Proboszcza, nikt nie znajdował się w Kościele, a i ten krom mocnego omdlenia, wyszedł bez szwanku. — Do telegrafu elektrycznego, zaprowadzającego się przy kolei żelaznej, między *Berlinem* a *Wiedniem*, użyto rur z *gutta percha*, w których druty metaliczne, zakopywane są na dwie stop pod ziemią.

Osoby, które zadeklarowały czekać na wykończenie dla siebie *Zębów Osanore de Paris* na wyższą skalę, oraz dla których zbrakło *Łyżeczek do czyszczenia i konserwacji zębów*, znajdą w obu tych razach, jak równie w moich *środkach leczących zęby*, bez *rwania* i bez *bólu*, zupełne zadowolenie. Od nieodnoszących skutku, nic nie żądam.—J. Marja *Neumann*, uprzywil: Dentysta, Krako: Przedmieście Nr 426, wprost Handlu Win Spiskiego.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borecki Wojc: Ob: z Turka nr 11; Bobynin Mich: Asesor Koleg: z Petersburga nr 625; Bychowicz Alex: Oby: z Rossji nr 570; Czurakowski Edw: Urzęd: z Krakowa nr 2793; Fiszer Adalb: Kup: z Pruss nr 556; Jaszewski Wład: Urzęd: z Lublina nr 2766; Lazarew-Staniszczew Jene: Lejt: z Nieświeża; Plichczyński Jan Oby: z Łętowa nr 2684; Sulczyński Józ: Ob: z Rossji nr 414; Wojczyński Kamerju: Dw: J. C. K. M. z Petersburga; Wiśniewski Tadc: Oby: z Potylcze nr 500; Wołowski Fel: Oby: z Osuchowa nr 613; Wrześniewski Fabjan Lek: z Opatowa nr 1346; Zaremba Rud: Ob: z Jędrzejowa.

DONIESIENIA.

MIESZKANIE złożone z 6ciu Pokoi, z których jeden jest Salonem o 3ch oknach, Kuchnia angielska, Piwnica, Drwalnia, Góra, Podwórze zamknięte, Stajnia i Wozownia, i wszelkie inne wygody, w domu pod Nr 926 B, na rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej, do najęcia od 1go Lipca r. b. — W tymże domu do najęcia równie od 1go Lipca, 4ry POKOJE z Kuchenką i Drwalnią, które zupełnie odmalowane i odświeżone będą. Dowiedzieć się o warunkach na miejscu w Kantorze Fabryki w dziedzińcu, lub u Rządcy domu Lewenberga dawniej Mikulskiego, przy ulicy Bielańskiej, Nr 467.

Skład Główny Żelaza i Wyrobów Żelaznych Rządowych, podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia Obywatelom kupna rozmaitych Machin rolniczych z Zakładu Rządowego Białogoń do Warszawy nadesłanych, upoważnionym został do sprzedaży tychże Machin jakie w Magazynie przy ulicy Królewskiej w pałacu zwanym Łubieńskich są ulokowane, po cenach od poprzednio zniżonych taniej jeszcze o 10/100 procent, a w szczególności: 1) Keratów żelazno-drewnianych parokonnych, po rsr. 121 k. 50; 2) Młocarń z pojedynczemi grabiami, po rsr. 126; 3) Młocarń mniejszych bez grabi, po rsr. 81; 4) Młynków zwyczajnych do wiania zboża, po rsr. 27; 5) Młynków angiels: ręcznych do czyszczenia zboża, po rsr. 58 k. 50; 6) Młynków z walcami żelaznemi do słodu, po rsr. 81; 7) Młynków z kamieniami do mielenia surowcu, po rsr. 58 k. 50; 8) Sieczkarń o jednym nożu, po rsr. 45; 9) Sieczkarń o 2ch nożach, po rsr. 45 k. 90; 10) Sieczkarń o 3ch nożach, po rsr. 49 k. 50. Oprócz powyższych Machin, znajdują się w Magazynie przedaży Rządowego Żelaza, obok Rajtszuli przy ulicy Królewskiej, do przedaży: Maszyny do robienia masła po rsr. 35 k. 50; Pompy większego kalibru ssąco-tłoczące do studzien po rsr. 66 k. 50; oraz Pługi belgijskie, po rsr. 10 k. 81. Mający zatem chęć kupna, zgłaszać się zechcą do wspomnionych Magazynów każdodziennie z wyjątkiem świąt, w dniach powszednich z wyjątkiem tylko 2ch godzin południowych od 12 do 2 z południa. — Naczelnik, *Zamościcki*. Kontroler, *Rau*.

Z polecenia Wyższej Władzy, w Inspektorjacie Aptekarskiej części czynnej armji, w Koszarach Radziwiłowskich przy ul: Górnej, w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) o godzinie 11 z rana, odbędzie się licytacja in minus na dostawę do Warsz: Aptecznego Magazynu, Drzewa opałowego i Mebli jesionowych, oraz na sprzedaż in plus starych Mebli, starej Miedzi, Żelaza, Czugunu i Rzeczy, pozostałych po zmarłym Uczniu; w d. zaś 24 Czerw: (6 Lipca) przetarg. Każdy mający chęć podjęcia się dostawy Drzewa i Mebli, winien jest złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ceny 30 ksr., dowody kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz wadjum na Drzewo rsr. 227, a na Meble rsr. 43, w monecie lub List: Zast:, które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację warunków licytacji i dostawy, powziąść można w Kancelarji Inspektorjatu, gdzie zarazem mogą być widziane przedmioty naznaczone do sprzedaży. Nadmienia się przytem, że deklaracje na licytację, przyjmowane będą tylko w terminach oznaczonych do godz: 11 z rana.— Inspektor, Radca Stanu, D. *Wasilieff*. Pomocnik Insp:, Radca Dworu, J. *Sołowiew*.

Dwa POKOJE z Przedpokojem i Kuchenką, przy ulicy Leszno pod Nr 704, na 2m piętrze od tyłu, z powodu nastąpionego wyjazdu, są do wynajęcia do Sgo Michała z meblami lub bez. Bliższą wiadomość u Lokatora na 1m piętrze od tyłu, każdego czasu powziąść można.

SALON z gankiem, z tylnym POKOJEM, na 1m piętrze od frontu, jest do najęcia od dnia 1go Lipca r. b. pod Nr 473 *b*, ulica Senatorska. Wiadomość u Rządcy domu.

POKÓJ Kawalerski, do najęcia od Sgo Jana, na 1m piętrze od frontu, za cenę bardzo umiarkowaną, przy ulicy Leszno i Rymarskiej, w domu W. Heuricha. Wiadomość u Gospodarza tegoż domu.

WYPIS z Akt Urodzenia, i PROŚBA, należące do W. Piotra Kunickiego, odebrać można w Drukarni Kurjera.

CERTYFIKAT lit: A. Nr 69,302 na Obligację Cząstkową, zaginął Panu J. C. Bornemann w Berlinie, przy ulicy Neue Friedrichsstrasse Nr 102 zamieszkałemu. Ktoby takowy odkrył, zechce zgłosić się do tegoż, lub do Banku Polskiego w Warszawie, gdzie stosowne zastrzeżenie zrobione zostało.

W Poniedziałek dnia 25 i następnych b. m. o godz: 4 po południu, w domu pod Nr 172 przy ulicy Gołębiej na 1m piętrze od frontu, z powodu wyjazdu, sprzedawane będą z wolnej ręki RUCHOMOŚCI, mianowicie: Meble, Szafy, Zegar, Lustra, Bielizna stołowa, Miedź i różne Sprzęty, do Traktjerni w domu powyższym utrzymywanej należące, a to za gotowe pieniądze.



Dnia 24 b. m. o godz: 2ej po południu, zginął PIESEK z rassy wyżełków angielskich, biały, w plamy czarne, uszka dość długie czarne, z obróżką żółtą skórzaną na szyi. Uprasza się łaskawego Znalazcy o odniesienie go jak najrychlej na ulicę Warecką pod Nr 1358 *a*, na 1sze piętro, za co odbierze sowitą nagrodę.



W Gub: Lubelskiej w Pow: Krasnostawskim, o 10 wiorst od Piasków Luterskich przy szosse, 4 mile od Lublina, w dobrach Suchodoły, będą sprzedawane przez publiczną licytację: BYDŁO, 1200 sztuk OWIEC częściami i ogółowo, MEBLE, i różne Sprzęty, w dniu 1 Lipca r. b. i w dniach następnych. — Wierzbicka.



Przed kilką dniami, przybłąkało się ŹREBIĘ pod Nr 415 przy ulicy Krako:-Przedm:, do pałacu Potockich. Właściciel odebrać je może za udowodnieniem, zgłosiwszy się do Rządcy tegoż pałacu.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 14.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.
TEATR WIELKI. Jutro, *Foskari*.

w Druk: Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 13 (25) Czerwca 1849. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.